

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 66 (1113)

Bezplodne rokowania

Rozpoczęte w dniu 10 lutego w Berlinie sowiecko-niemieckie rokowania w sprawie rewizji traktatu handlowego z 1925 r., czego domaga się strona niemiecka, nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów, wskutek czego delegacja sowiecka wyjechała do Moskwy, nie wyznaczając daty swego powrotu dla ewentualnego kontynuowania narad.

Trudności, jakie wynikły między obustronami były łatwe do przewidzenia. Jak już podawaliśmy, delegacja sowiecka wskazywała na trudności w wywiązaniu się z wywiadem politycznym zmusiło ambasadora Brockdorff Rautzana do interwencji u Czicherina. Interwencja pozostała jednak bez żadnych rezultatów, co wywołało powszechne oburzenie w Niemczech. Opinia publiczna domaga się ostrych kroków ze strony p. Stresemanna tembardziej, iż nie jest wykluczone, że cała wspomniana afera ma swe źródło tylko w prowokacji i że była obliczona z jednej strony na wywarce presji na Niemcy, z drugiej zaś na zwałenie winy na cudzoziemców za wszelkie trudności gospodarcze w państwie sowieckim, trudności wyrastające jak grzyby po deszczu.

A trudności te są bardzo wielkie. Uderza przede wszystkim niedza robotników zatrudnionych w przemyśle sowieckim. Dotychczas winę za ten stan rzeczy zarzucano specjom. Tymczasem rewelacje, jakie niedawno ukazały się na łamach „Prawdy”, wskazują na zupełnie inne źródło. Są nim sami komuniści — administratorzy fabryk i kopalni. Niezrozumiałem więc wydaje się aresztowanie inżynierów niemieckich, na których jak na komendę zwała winę za wszystko, co jest tylko w przemyśle złego, cała prasa sowiecka. Niezrozumiałem, gdyż tydzień przed aresztami odbyło się posiedzenie Sowietu Gospodarstwa Narodowego, na którym odpowiedzialne za gospodarkę sowiecką czynniki nie miały słów uznania dla speców zagranicznych. Fakt ten staje się niezrozumiałym jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy okoliczność, że aresztowanie niemieckich nastąpiło bez wiedzy czynników gospodarczych, ale i zaskoczyło Komisariat Spraw Zagranicznych.

Jak więc z tego widać na tle wewnętrznych trudności między poszczególnymi organami władz sowieckich zachodzą poważne rozbieżności. Otwiera się przepaść pomiędzy polityką G. P. U. i związanych z nim urzędów politycznych, a polityką gospodarczą.

Samo aresztowanie obcych obywateli, klerujących gospodarkę sowiecką, dało Sowietom tylko krótkotrwały efekt dądatni. W ten bowiem sposób, Stalinowcy przeciwko którym z powodu ich polityki gospodarczej i negatywnego stosunku do postulatów robotników wystąpiła deportowana na Sybir opozycja będą teraz mogli powoływać się na takiej doniosłości fakt, jak zaostrenie nawet z zaprzyjaźnionymi Niemcami stosunków, były tylko robotnikowi nie działa się krzywda.

Czy wybrana przez rząd sowiecki droga jest celowa pokaże nam przyszłość. Narazie widzimy, że do dawnych zadrażeń przybyły teraz nowe, które, zdawałoby się, tembardziej komplikują i bez tego trudną sytuację. Wszystko to razem wzięwszy uprawia nas do wniosku, że przerwa w rokowaniach handlowych niemiecko-sowieckich potrwa dłuższy okres czasu i że lansowany przez stronę sowiecką termin wznowienia rokowań jeszcze w obecnym miesiącu jest tylko pobożnym życzeniem jednego, a nie obu kontrahentów. W każdym razie — jak już raz zaznaczaliśmy — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rokowania te nie nastąpią wcześniej, jak po zbliżających się już w Niemczech wyborach do Reichstagu. Do tego bowiem czasu chce przeciągnąć zwłokę w rokowaniach jedna z grup parlamentarnych, popierających obecny rząd niemiecki, w którym to czasie może i Sowiety znajdą jakiś nowy trick na uspokojenie wzburzonej ich gospodarką klasy robotniczej.

Pozostawiając w chwili obecnej na uboczu zagadnienie realności groźby i kontrgroźby możemy skonstatować, że ta polemika prasowa tembardziej musiła przynajmniej nazwę przegięć przejawiane z obu stron rozbieżności. W podobnej atmosferze kontynuacja rokowań była bezcelowa i dlatego przerwano je, jak gdyby czekając na obustronne uspokojenie.

Tymczasem zgola nieprzewidziane zamiast uspokojenia mamy nowe zaostrenie sytuacji. Oto — jak już podawaliśmy — władze sowieckie aresztowały w Zagłębiu Donieckim 6 inżynierów niemieckich, zatrudnionych na kopalniach w charakterze specjalistów, oskarżając ich o sabotaż i

działalność kontrrewolucyjną. Tajemnicze okoliczności w jakich dokonano aresztowań, zatajenie miejsca pobytu aresztowanych, rozgłos nadany całej tej aferze i wiązanie jej z wywiadem politycznym zmusiło ambasadora Brockdorff Rautzana do interwencji u Czicherina. Interwencja pozostała jednak bez żadnych rezultatów, co wywołało powszechne oburzenie w Niemczech. Opinia publiczna domaga się ostrych kroków ze strony p. Stresemanna tembardziej, iż nie jest wykluczone, że cała wspomniana afera ma swe źródło tylko w prowokacji i że była obliczona z jednej strony na wywarce presji na Niemcy, z drugiej zaś na zwałenie winy na cudzoziemców za wszelkie trudności gospodarcze w państwie sowieckim, trudności wyrastające jak grzyby po deszczu.

A trudności te są bardzo wielkie. Uderza przede wszystkim niedza robotników zatrudnionych w przemyśle sowieckim. Dotychczas winę za ten stan rzeczy zarzucano specjom. Tymczasem rewelacje, jakie niedawno ukazały się na łamach „Prawdy”, wskazują na zupełnie inne źródło. Są nim sami komuniści — administratorzy fabryk i kopalni. Niezrozumiałem więc wydaje się aresztowanie inżynierów niemieckich, na których jak na komendę zwała winę za wszystko, co jest tylko w przemyśle złego, cała prasa sowiecka. Niezrozumiałem, gdyż tydzień przed aresztami odbyło się posiedzenie Sowietu Gospodarstwa Narodowego, na którym odpowiedzialne za gospodarkę sowiecką czynniki nie miały słów uznania dla speców zagranicznych. Fakt ten staje się niezrozumiałym jeszcze bardziej, jeśli uwzględnimy okoliczność, że aresztowanie niemieckich nastąpiło bez wiedzy czynników gospodarczych, ale i zaskoczyło Komisariat Spraw Zagranicznych.

Jak więc z tego widać na tle wewnętrznych trudności między poszczególnymi organami władz sowieckich zachodzą poważne rozbieżności. Otwiera się przepaść pomiędzy polityką G. P. U. i związanych z nim urzędów politycznych, a polityką gospodarczą.

Samo aresztowanie obcych obywateli, klerujących gospodarkę sowiecką, dało Sowietom tylko krótkotrwały efekt dądatni. W ten bowiem sposób, Stalinowcy przeciwko którym z powodu ich polityki gospodarczej i negatywnego stosunku do postulatów robotników wystąpiła deportowana na Sybir opozycja będą teraz mogli powoływać się na takiej doniosłości fakt, jak zaostrenie nawet z zaprzyjaźnionymi Niemcami stosunków, były tylko robotnikowi nie działa się krzywda.

Czy wybrana przez rząd sowiecki droga jest celowa pokaże nam przyszłość. Narazie widzimy, że do dawnych zadrażeń przybyły teraz nowe, które, zdawałoby się, tembardziej komplikują i bez tego trudną sytuację. Wszystko to razem wzięwszy uprawia nas do wniosku, że przerwa w rokowaniach handlowych niemiecko-sowieckich potrwa dłuższy okres czasu i że lansowany przez stronę sowiecką termin wznowienia rokowań jeszcze w obecnym miesiącu jest tylko pobożnym życzeniem jednego, a nie obu kontrahentów. W każdym razie — jak już raz zaznaczaliśmy — zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rokowania te nie nastąpią wcześniej, jak po zbliżających się już w Niemczech wyborach do Reichstagu. Do tego bowiem czasu chce przeciągnąć zwłokę w rokowaniach jedna z grup parlamentarnych, popierających obecny rząd niemiecki, w którym to czasie może i Sowiety znajdą jakiś nowy trick na uspokojenie wzburzonej ich gospodarką klasy robotniczej.

Pozostawiając w chwili obecnej na uboczu zagadnienie realności groźby i kontrgroźby możemy skonstatować, że ta polemika prasowa tembardziej musiła przynajmniej nazwę przegięć przejawiane z obu stron rozbieżności. W podobnej atmosferze kontynuacja rokowań była bezcelowa i dlatego przerwano je, jak gdyby czekając na obustronne uspokojenie.

Tymczasem zgola nieprzewidziane zamiast uspokojenia mamy nowe zaostrenie sytuacji. Oto — jak już podawaliśmy — władze sowieckie aresztowały w Zagłębiu Donieckim 6 inżynierów niemieckich, zatrudnionych na kopalniach w charakterze specjalistów, oskarżając ich o sabotaż i

Wymiana depesz z Nuncjuszem Marmaggi.

W dniu wczorajszym w odpowiedzi na depeszę z wyrazami czci i radości z powodu Ingresu Nuncjusza Marmaggi, wysłaną przez J. E. metropolite wileńskiego R. Jaitrzykowskiego — nadeszła depesza Nuncjusza Marmaggi z wyrazami podziękowania i błogosławieństwa dla kierunku wiernych archidiecezji wileńskiej.

Ministrowie w Sejmie i Senacie.

(Telefoniem od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiedujemy się, że wszyscy ministrowie, wybrani do Sejmu i Senatu przyjmą mandaty z listy Nr. 1. A więc do Sejmu: wicepremier Bartel, minister skarbu Czechowicz, przemysłu i handlu Kwiatkowski, poczt i telegrafów Miedziński, komunikacji Kwiatkowski oraz podsekretarz stanu W. S. Wewn. Jaroszyński. W Senacie zaś zasiadać będą: minister Spraw Zagranicznych Zaleski i minister rolnictwa Niezabykowski. Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki według wszelkiego prawdopodobieństwa zrzeknie się mandatu z obydwu okręgów, z których został wybrany

z Radomia i Stanisławowa. Mandatu nie przyjmie również prezes Banku Rolnego Ludkiewicz, wybrany z okręgu Siedlce. Pozostaną oni na swych dotychczasowych stanowiskach, albowiem żmudna praca w tych instytucjach wymaga ciągłości. Urzędnicy Min. Wyznań Reli. i Ośw. Publicz. wybrani do Sejmu przyjmą mandaty i złożyli już w Ministerstwie podania o urlopie bezpłatnym na czas posłowania. Do Sejmu wejdą p. Okulicz, dyrektor Departamentu Wyznań Religijnych, Jędrzejewicz wizytator szkół dla mniejszości narodowych i Stypiński wizytator szkół powszechnych.

Skład delegacji polskiej na rokowania w Królewcu.

WARSZAWA, 21.III. (Pat). Skład delegacji polskiej, która wyjedzie na rozpoczęcie rokowań 30 b. m. w Królewcu rokowania polsko-litewskie jest następujący: Min. Spraw Zagr. August Zaleski, naczelnik Wydziału Ustrojów Międzynar. M. S. Z. Adam Tarnowski, naczelnik Wydz. Wschodn. M. S. Z. Tadeusz Hołówo, oraz szef sekretariatu ministra radca Szumlakowski.

Napastliwy ton prasy litewskiej w sprawie rokowań.

KOWNO, 21.3. (Ate). Wobec nadechających rokowań polsko-litewskich dziennik urzędowy „Lietuvos Aidas” zamieszcza artykuł o wybitnie prowokacyjnym charakterze, który każe się domyślać, jakiej taktyki trzymać się będzie delegacja litewska podczas rokowań w Królewcu.

„Lietuvos Aidas” pisze, że Litwini pragną normalnych stosunków z Polską niemniej, niż sami Polacy. Lecz normalne stosunki mogą istnieć tylko w normalnym stanie rzeczy. Jeżeli Polacy są gotowi ten stan wznowić, to już jutro można nawiązać te stosunki. Dalej „Lietuvos Aidas” twierdzi, że Polacy zupełnie nie myślą o wprowadzeniu stanu normalnego, że Litwa prowadziła przeciwko rokowania z Polską w Wilnie, Kownie, Kalwarii, Suwałkach, Warszawie, Brukseli, Genewie, Kopenhadze, Lugano i Rydze. Ale z tych wszystkich rokowań wynik były tylko jeden raz — w Suwałkach W rezultacie jednak i ta umowa była przez Polaków w ciągu dwóch dni zerwana.

Cały sens tego artykułu w tem, aby w gwałtowny sposób atakować Marszałka Piłsudskiego za jego dotychczasowe stanowisko wobec Litwy i aby zgóry wypowiedzieć swój sceptycyzm co do wyniku przyszłych rokowań.

Między innymi „Lietuvos Aidas” zamieszcza takie charakterystyczne zdanie: Nic nie może nas zmusić do uznania istniejącego stanu rzeczy. Litwini będą bronili swoich praw wszelkimi sposobami.

„Rytas” w tej samej kwestii pisze: Chcemy, czy nie chcemy, lecz musimy w Królewcu osiągnąć za jednym stołem z Polakami. To stanie się nie po raz pierwszy. Ale jest ogromna różnica między rokowaniami przeszłymi, a obecnymi. W Kopenhadze za delegacją litewską stała cała Litwa i ona dyktowała im ich słowa. Choć i teraz Litwini nie zmienili swego punktu widzenia na to, że kwestia wileńska jest dla Litwy zagadnieniem pierwszorzędem, to niestety wszystkie siły Litwinów są zwrócone w inną stronę.

„Lietuvos Žinios” protestuje.

KOWNO, 21. 3. (Ate). Opozycyjna „Lietuvos Žinios” zamieszcza artykuł, protestujący przeciwko załatwianiu sprawy rokowań polsko-litewskich w „kancelariach międzyministerjalnych”. Sprawa tak ważna nie może być załatwiona bez wysłuchania opinii całego narodu. „Lietuvos Žinios” utrzymuje, iż Litwa, podejmując rokowania z Polską, działa pod naciskiem państw zachodnich i przestrzega rząd litewski, aby nie przyjmował zbyt wygórowanych warunków delegacji polskiej.

W Kownie nowe areszty.

W nocy ze środy na czwartek policja kryminalna dokonała w Kownie jeszcze szereg aresztów i rewizji wśród osób, podejrzanych o akcję wywrotową. M. inn. zaarrestowano studenta kursów technicznych Puksisa. U zaarrestowanych znaleziono bibułę agitacyjną i moc dokumentów kompromitujących. Dochodzenie w toku.

Echa aresztowań inżynierów niemieckich.

Panika wśród reprezentantów zagranicznych firm handlowych w Rosji.

BERLIN, 21. 3. (Pat). Do „Togu” donoszą z Moskwy, że aresztowania inżynierów niemieckich w Zagłębiu Donieckim wywołały wśród reprezentantów handlowych i przemysłowych firm zagranicznych w Rosji formalną panikę. Wielkie zaniepokojenie ogarnęło przede wszystkim reprezentantów finansowego concernu amerykańskiego grupy Falquahra. Cały szereg inżynierów zagranicznych gotuje się do opuszczenia Rosji, inni zażądali telegraficznie instrukcji od swych centrów. W kołach cudzoziemskich w Moskwie zapa-

trują się pesymistycznie na krok podjęty przez rząd niemiecki i nie roją mu powodzenia. Ani ambasador niemiecki w Moskwie ani konsul w Charkowie dotąd nie zdołali uzyskać pozwolenia na widzenie się z zaarrestowanymi inżynierami niemieckimi. Według ustawodawstwa sowieckiego niema mowy o tem, ażeby obrońcy niemieccy byli dopuszczeni do rozprawy. Możliwe iż będą tylko dopuszczeni adwokaci niemieccy w charakterze doradców prawnych obrońców Sowietów.

PARYŻ, 21. 3. (Pat). Do „Journal” donoszą z Berlina, że ambasador niemiecki w Moskwie przedsięwziął wczoraj po

raz trzeci demarche u rządu ZSRR w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich.

Wycieczka parlamentarzystów na kongres fińsko-węgierski.

TALLIN, 21. 3. (Ate). W pierwszych dniach czerwca wyjeżdża do Węgier wycieczka członków parlamentu estońskiego, złożona z 15 osób, celem złożenia wizyty parlamentowi węgierskiemu. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w kongresie fińsko-węgierskim, który rozpocznie się 10 czerwca r. b. w Budapeszcie.

Protokół w sprawie stałego traktatu handlowego łotewsko-polskiego.

RYGA, 21.III. (ATE). Poseł Rzeczypospolitej w Rydze Łukasiewicz i minister spraw zagranicznych Balodis podpisali protokół końcowy rokowań w sprawie stałego traktatu han-

dlowego. Rokowania te, jak wiadomo, nie doprowadziły do zawarcia traktatu z powodu różnicy zdań w sprawie klauzuli rosyjskiej i litewskiej.

Oddział damskiej konfekcji

mieszczący się w lokalu HEGENTA

został przeniesiony do lokalu przy ul. Wielkiej 54 pod firmą „CHIK”.

830

OPONY

samochodowe i ciężarowe
marki angielskiej

„DUNLOP”

POLECA

N. GLEZER, WYROBY
GUMOWE
GDAŃSKA 6, tel. 421. 827

Obchód imienia Marszałka Piłsudskiego w Białogrodzie.

BIAŁOGROD, 20.III (Pat). Wczoraj w auli tutejszego uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja z okazji imienia Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości przewodniczył prezes klubu polsko-jugosłowiańskiego prof. Mikołaj Wulicz. Przemówienie wygłosił poseł z partii ludowej słoweńskiej Franciszek Smolek, który w pięknych słowach oddał hołd Marszałkowi Piłsudskiemu charakteryzując dzieło narodowe dokonane przez tego wielkiego Polaka. Mówca podkreślił udział Marszałka w organizowaniu legionów polskich oraz budowy niepodległej republiki polskiej. Po tem przemówieniu odbyła się część koncertowa z udziałem artystów opery i baletu. Wieczorem zaś odbył się bankiet w którym wzięli udział członkowie klubu polsko-jugosłowiańskiego oraz liczni zaproszeni goście.

Alarm niemiecki z powodu noweli o pasie granicznym.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

W związku z ogłoszeniem w ostatnim numerze Dz. U. noweli do dekretu o pasie granicznym cała niemal prasa niemiecka uderzyła na alarm. Jednocześnie w prasie tej ukazały się wiadomości, że delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską nie przybędzie do Warszawy.

Wobec tego zwróciliśmy się do sfer miarodajnych zainteresowanych kwestią rokowań polsko-niemieckich i otrzymaliśmy następującą informację:

Jeśli chodzi o nowelę do dekretu o pasie granicznym, to nie zawiera ona specjalnych odchyleń od ustawy tego rodzaju w innych państwach. Np., ustawa francuska ustala pas graniczny na przeciągu 25 mil, rosyjska na 22 mile. Dalej podkreślić należy, że pas graniczny i cała ustawa o granicach państwa nie dotyczą tylko jednej części naszej granicy pomiędzy Polską a Niemcami, a obejmują całą rozciągłość naszych granic. Wobec tego nasuwa się jedynie wniosek, że wysunięta przez sfery rządzące w Niemczech jako kwestia sporna sprawa pasa granicznego jest tylko pretekstem dla przedłużenia rokowań. Wniosek ten znajduje jeszcze potwierdzenie w tem, że Niemcy już kilkakrotnie starali się przeciągnąć rokowania.

Pierwszy raz, gdy na porządku dziennym stała kwestia waloryzacji cel, drugi raz, gdy organizacje rolnicze kresów wschodnich Rzeczy Niemieckiej t. zw. „Landsbund” występował przeciwko traktatowi handlowemu i wreszcie trzeci raz obecnie, gdy ukazała się nowela do dekretu o pasie granicznym. W rozmowach w sprawach osiedleńców napewno poruszona była kwestia strefy granicznej i trudno przypuścić, ażeby delegacja niemiecka nie była obnajomiona z projektem rządu polskiego w sprawie dekretu o pasie granicznym. Na uwagę także zasługuje fakt, iż prasa niemiecka daleko spokojniej traktowała wydanie dekretu Prezydenta Rzplitej w tej sprawie, niż obecnie ukazanie się noweli do tego dekretu.

Wszystko to skłania nas do skonstatowania złej woli rządu Rzeczy, oraz wzmocnienia się sił szowinistycznych organizacji, które przed wyborami jako odłam najbardziej radykalny w stosunku do Polski paraliżowały intencje rządu. Jeśli delegacja niemiecka nie przybędzie w najbliższych dniach do Warszawy, to odpowiedzialność za przedłużenie rokowań polsko-niemieckich o traktat handlowy ciężko będzie po stronie niemieckiej.

W 100 letnią rocznicę urodzin Ibsena.

OSŁO, 21.3. (Pat). Dzień dzisiejszy był punktem kulminacyjnym w obchodzie 100-letniej rocznicy urodzin Ibsena. Miasto udekorowane jest flagami. Na grobie Ibsena, znajdującym się na cmentarzu Zbawiciela, odbyła się wspaniała uroczystość składania wieńców, wśród których widnieły wieńce złożone przez p. Artura Sliwińskiego przybyłego z Warszawy. O godzinie 12-tej w pol. z portu w Osłó oddano 21 strzałów armatnich. Uroczyste obchody odbyły się również w szkołach. Analogiczne uroczystości miały miejsce w miastach prowincjonalnych.

Związek Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej.

Z okazji VII Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej Ziemi Wileńskiej dnia 18. III 28 r. poświęcamy słów parę działalności tej ważnej i pozytywnej organizacji kulturalno-owsiowej, istniejącej na terenie Wileńszczyzny od 1919.

Związek liczy obecnie 76 kół rozrzuconych po wszystkich powiatach województwa (nie wyłączając litewskiego i bolszewickiego pogranicza) i skupia przeszło 2000 członków. Członkiem związku może być każdy obywatel Rzeczypospolitej chrześcijańskiego wyznania, bez względu na swą narodowość. Organizacja zwalcza wszelkie próby pogłębiania różnic narodowościowych, wymagając od swoich członków jedynie aby byli lojalnymi obywatelami i pracowali dla dobra Rzeczypospolitej w ugruntowaniu jej niepodległości zgodnie z założeńmi ideowymi Związku.

Celem organizacji jest wychowanie młodego pokolenia na dobrych, rozumnych i uświadomionych obywateli kraju, wykształcenie ich pod względem społecznym, zawodowym i kulturalnym, wyrobienie silnych charakterów, ducha tężyzny i odwagi.

W dziedzinie oświatowej Związek przystąpił w tym roku do organizowania lotnych 3 dniowych kursów kulturalno-oświatowych. Na program kursu składają się odczyty z nauki o Polsce, przegląd najważniejszych wypadków z historii Polski, sprawy organizacyjne i t.p. Odczyty są ilustrowane przezroczkami.

Bardzo pomyślnie rozwija się Sekcja Teatralna Związku.

W roku ub. odbył się 4-tygodniowy kurs W. F., który przysporzył Związkowi kilkunastu instruktorów; w tym roku Związek zamierza przeprowadzić planową pracę W. F. i P. W. w sekcjach sportowych Kół Młodzieży.

Sekcja rolnicza związku dzięki poparciu p. dyrektora Państwowego Banku Rolnego Związku Kółek i Org. Roln. Z. Wileńskiej oraz Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni R. H. w Wilnie zyskała możliwość przeprowadzenia skutecznej propagandy. Związek ogłosił w Kółkach konkurs hodowli psów rasy owczarskiej; w tym roku przewidziane są również konkursy wychowywania kur-zielononózek, uprawy ziemniaków i buraków.

Naogół Zw. Mł. W. Z. Wil. posiada duże tendencje rozwojowe, brak jednak odpowiednich środków technicznych i materialnych nie pozwala w danej chwili na rozwinięcie energiczniejszej akcji zarówno wewnętrznej (realizacja programu pracy) jak i zewnętrznej (rozszerzenie organizacji). Uważamy, że praca Związku powinna się zainteresować i sfery oficjalne i całe społeczeństwo, ze względu na jej wartościową i wielką potrzebę na ugorze kulturalnym naszej wsi, a w wyniku tego zainteresowania udzielić Związkowi moralnego i materialnego poparcia.

W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd Zw. Mł. W. o czym — w następnym numerze.

Nowy kodeks postępowania karnego obowiązować będzie od dn. 1 lipca 1929 r.

WARSZAWA, 21. III. (Pat). W Nr 33 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia dzisiejszego opublikowano rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 19 marca o kodeksie postępowania karnego, przepisach wprowadzających ten kodeks oraz postępowaniu doraźnym. Pierwsze z wymienionych rozporządzeń wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r. i uchyla dotychczas obowiązujące 3 procedury karne rosyjską, niemiecką i austriacką.

Likwidacja Komunistycznej Partii Zachodniej Białejrusi w woj. nowogródzkim.

(Telefonem od wł. kor. z Nowogródka).

Przez kilka dni odbywała się w woj. nowogródzkim likwidacja Komunistycznej Partii Zachodniej Białejrusi, która objęła cztery powiaty. Aresztowanych zostało kilkudziesięciu wybitnych działaczy zachodniej Białejrusi. Ścisłych informacji o przebiegu wspomnianej wyżej likwidacji ze względu na toczące się śledztwo podać narazie nie możemy. Możemy tylko dodać, że w ostatnich dniach w powiecie między Baranowiczami a Słonimem aresztowano dwóch wybitnych członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białejrusi w Baranowiczach a w Słonimie znów aresztowano łącznika między Komitetem Okręgowym Komunistycznej Partii Zachodniej Białejrusi a centralą. Przy aresztowanych znaleziono stopy bibuły komunistycznej, odczwę wzywającą do przeciwstawienia się procesowi Hromady i do walki z „burżuazyjnym rządem polskim”.

Aresztowanie zast. naczelnika więzienia w Lidzie.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Władze bezpieczeństwa od dłuższego czasu były informowane, że w więzieniu śledczym w Lidzie czynione są przez administrację na wielką skalę zakrojone malwersacje. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż informacje te oparte były na prawdzie. W związku z tem aresztowano wczoraj zastępcę naczelnika więzienia w Lidzie Marijana Bortnowskiego i urzędnika XII st. zatrudnionego w administracji więziennej Alfonsa Ziemińskiego.

Samobójstwo naczelnika więzienia w Lidzie.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Wczoraj o g. 6 rano w mieszkaniu prywatnym pozabawili się życia wystraszona rewolwerowym w skroń, na zelnik więzienia w Lidzie Bolesław Marek Samobójstwo to pozostało w związku z dokonaniem przed kilkunastu dniami aresztowaniem zastępcy na zelnika więzienia Marj na Borinowskiego i urzędnika wię-

Echa napadu na męża zaufania listy Nr. 1 w N.-Świecianach.

Przeprowadzeniem dochodzenia w sprawie napadu na męża zaufania listy Nr. 1 Wilka Płotra zostało ustalone, że dokonali napadu Saul Antoni radny miasta Nowo-Swiecian (z listy P. P. S.), kołarze Hajdamowicz, Wieliczko Ludwik i Antonowicz. (a nie Adamowicz jak poprzednio podawaliśmy).

Zbrojna utarczka z bandą przemysłników.

Nocy onegdajszej w rejonie Filipowa żołnierze K. O. P-u podczas patrolowania pogranicza zauważyli bandę przemysłników, która pod osłoną nocy usiłowała przemieszczać się do Litwy większy transport spirytusu. Na okrzyk „stój” przemysłnicy odpowiedzieli strzałami, próbując zarazem wycofać się na stronę litewską. Wywiązała się obustronna strzelanina w rezultacie której dwóch przemysłników zabito reszta zdołała ukryć się po stronie litewskiej. (S)

Tydzień radjowy.

Ten — rozpoczęła w niedzielę rano transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej. Wnioskując z dotychczas do nas głosów radio-słuchaczy, że poza Wilnem nawet (Warszawa, Kraków), możemy stwierdzić, że nabożeństwa z naszej bazyliki cieszą się większym powodzeniem, niż poznańskie. Te ostatnie mają być jakoby bardziej „sztywne”, wileńskie zaś znacznie „rozlewniejsze”, więcej w nich, według naszych „opiniodawców”, uczucia.

Ogromnie miłem urozmaicheniem dość schematycznej południowej transmisji warszawskiej jest podawany nam przez nią, krakowski hejnał z Marjackiej wieży. Pełna wdzięku, niezastąpiona regionalna osobliwość Krakowa. W swoim czasie ukazywały się niewczesne pomysły w warszawskiej prasie, aby stworzyć jakiś odrębny, stołeczny hejnał, szczęśliwie skończyło się na pomysłach tylko, a inicjatorka (ponożna diwa operetkowa) jakoś, przynajmniej narazie, przycichła. Tradycji się nie robi na poczekaniu, legendy też.

A hejnał krakowski ma i tradycję i legendę. Rozbrzmiewa już od sześciu wieków przeszło, (podobno z czasów Ludwika węgierskiego pochodzą). Zmarł na krótko sto lat temu, ale go jakiś ofiarny mieszkanin krakowski własnym sumptem wskrzesił i utrzymał do czasu, aż się tem zajęła

gmina. Co do legendy — powiemy może o tem kiedyś indziej.

Dochodzą nas słuchaczy zagranicznych głosy, iż marjacki hejnał bardzo im się podoba, zaś stacje zagraniczne chcą nawet transmitować go.

Miło jest temu, który Kraków zna i lubi (tembardziej zaś, gdy jest krakowianinem jeszcze), zdążyć, z Warszawy czy też Wilna, usłyszeć tę dziwnie piękną i tęskną melodię. Wnet „przed oczyma duszy” staje Rynek, Sukiennice i Marjackie wieże... Raz zagrał — poczem: bum, bum, bum — krok słychać w radjogłosniku czy słuchawce, jak po pomoście ganku dudni — to trębacz idzie w inną wieżę stronę — znów gra...

Szkoda, że gra jednakże trochę zbyt pośpiesznie, znać, że się bardzo już zmęczanizował. Gdyby ktoś, chociażby z Polskiego Radia — zwrócił mu uwagę?...

Dosyć już wszakże o hejnale. O g. 18.10 w audycji wileńskiej mieliśmy odczyt p. Węstawskiego o Chopinie. Temat przemawia sam za siebie, nie zatem już nie domam.

Kogo historia Wilna interesuje — tego ucieszył wielce odczyt prof. Konecznego — „Wilno za pierwszych Jagiellonów” (godz. 19.35), bardzo zajmujący koncert, którego połowę dała Warszawa Wilnu, połowę zaś Wilno Warszawie i rzecz prosta — całej Rzeczypospolitej. Wileńska część programu wypełnił młody zdolny pianista (uczeń w. konserw. p. Kimont-Jacynowej) p. Zygmunt

Z posiedzenia Państwowej Komisji Wyborczej.

WARSZAWA, 21. III. (Pat). W dniu 21 marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego wiceministra Cara posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej. Na porządku dziennym była sprawa rozdziału mandatów senatorskich, przypadających na listy państwowe. W wyniku rozdziału otrzymała lista Nr. 1 mandatów 9, Nr. 2 — 1, Nr. 3 — 1, Nr. 18 — 4, Nr. 24 — 1, Nr. 25 — 12. Ze względu na to, że 18 mandat senatorski przypadł na iloraz 4, znajdujący się na listach 2 i 24, przystąpiono do losowania.

Los wyciągnięty przez generalnego komisarza wyborczego padł na listę Nr. 2. Wobec tego lista ta otrzymała drugi mandat. Zaznaczyć należy, że jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana z kilku list okręgowych, albo z listy państwowej i z listy okręgowej winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego Warszawa, gmach M-stwa Sprawiedliwości, najpóźniej w ciągu tygodnia od dnia ogłoszenia „Monitorze”, który mandat przyjmuje.

Z braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeli wybrana została z kilku list okręgowych, za wybraną z tej listy, na którą oddano więcej głosów. Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana na posła i senatora, to winna najdalej do 4 czerwca r. b. złożyć na ręce Generalnego Komisarza Wyborczego oświadczenie, który mandat przyjmuje. Brak takiego oświadczenia powoduje wygaśnięcie obu mandatów. Przed złożeniem takiego oświadczenia, nie może wybrany wstąpić ani do Sejmu, ani do Senatu.

Przeciw rosyjskiemu projektowi rozbrojenia.

GENEWA, 21. 3. (Pat). Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej delegat Holandji Rutgers oświadczył, że rosyjskie propozycje nie wspominają nic o traktacie o nieagresji, o poszanowaniu granic, ani też pokojowym regulowaniu międzynarodowych konfliktów. Jest to duży brak wskazujący na to, że wnioski delegacji sowieckiej są bezwzględnie niekompletne.

Przedstawiciel Szwecji Hennings domagał się, ażeby uczyniono niezwłocznie pierwszy krok na drodze ograniczenia zbrojeń, mianowicie na podstawie istniejącego obecnie bezpieczeństwa. Tego rodzaju akcja przyczyniłaby się bowiem z

innej strony do wzmożenia powszechnego bezpieczeństwa. Rosyjski projekt jest zdaniem delegata Szwecji w obecnej chwili nie do rozważenia.

Przedstawiciel Stanów Zjedn. ambasador Gibson wystąpił również zasadniczo przeciwko rosyjskiemu projektowi rozbrojenia, podkreślając, że propozycje Kiellöga w sprawie zawarcia międzynarodowego paktu, potęplającego wojnę jako instrument polityki międzynarodowej są tymczasem najlepszym środkiem dla zagwarantowania pokoju światowego.

GENEWA, 21. III. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w toku dyskusji nad projektem sowieckim zabierał również głos delegat Polski min. Sokół. Minister Sokół zaznaczył, że teza sowiecka o natchmiastowym całkowitem rozbrojeniu jest sprzeczna z przyjętą przez Ligę zasa- dą kolejności realizacji trzech postulatów arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia i wykazywał niemożliwość natchmiastowego propozycji sowieckich. Delegat Polski stwierdził, że delegacja polska nie będzie sprzeciwiała się dalszemu, głębszemu przedyskutowaniu przez Ligę projektu sowieckiego, uwzględniając w dalszych pracach Ligę nad zagadnieniem rozbrojenia wszystkich państw, które mogłyby w tym wypadku okazać się praktycznymi i możliwymi do zrealizowania.

Minister Sokół uwypuklił rolę Ligi jako gwarantki pokoju powszechnego i zwrócił uwagę na szkodliwość karmienia opinii demagogicznymi hasłami, niemożliwymi do zrealizowania, które mogą tylko narazić na szwank autorytet Ligi i przeszkodzić realizacji praktycznych jej poczynań w dziele organizacji bezpieczeństwa oraz ograniczenia zbrojeń.

Pozatem zabierało głos szereg mów-

ców, którzy wszyscy wypowiadali się przeciwko sowieckiemu projektowi o przeprowadzenie całkowitego rozbrojenia na lądzie, morzu i powietrzu.

Delegat belgijski domagał się odrzucenia projektu rosyjskiego, motywując swe zdanie tem, że projekty te stanowią pewnego rodzaju sabotowanie prac Ligi Narodów, zmierzających do stopniowego ograniczenia zbrojeń. Delegat jugosłowiański stwierdził, że projekt Litwinowa nie są w stanie przyczynić się do przyspieszenia pomyślnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i zabezpieczenia pokoju. Mówca wezwał równocześnie delegację sowiecką do współdziałania w przyszłości z komisją, na podstawie zasad, które dotychczas były liniami wytycznymi prac Ligi Narodów.

Grecki delegat proponuje, ażeby rosyjski projekt konwencji został przesłany wszystkim rządom dla wyrażenia opinii, oraz, aby następnie był przedyskutowany na następnej sesji komisji przy okazji drugiego czytania opracowanego w ubiegłym roku projektu o stopniowym ograniczeniu zbrojeń. W dniu jutrzejszym ma zabrać głos Litwinow, który będzie odpowiadał na ataki skierowane przeciw wnioskowi sowieckim.

Sprawa b. posła Birka.

RYGA, 21. III. (Pat). Z Tallinu donoszą, że 15 V b. r. przed izbą sądowną rozpatrywana będzie sprawa B. Birka, b. posła estońskiego w Moskwie. Jak wiadomo Birk uwięziony był przez zjazd sejmików po kraju od zarzutów zdrady państwa a jedynie ukarany dymisią za niewykonywanie ustaw o władzy wyższej. Wyrokiem tym był niez-

dolony Birk, jak i prokurator. Skutkiem skargi kasacyjnej obu stron proces będzie rozpatrywany ponownie, przyczem Birk domaga się całkowitego uniewinnienia, a prokurator podtrzymał całkowicie oskarżenie. Sprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowe kłamstwa prasy kowieńskiej.

Litewskie pisma kowieńskie z datą 15 bm. przynioszą niezwykłą sensację o masowych aresztowaniach komunistów w Wileńszczyźnie, Grodzieńszczyźnie, Suwałszczyźnie, a zwłaszcza w pow. wileńsko-trockim i w samym Wilnie. „Eho” kowieńskie z dn. 16 bm. p. t. „Masowe aresztowania w Wileńszczyźnie” donosi swym czytelnikom, że władze polskie aresztowały w Grodnie 13 osób.

W związku z zamieszczonymi w prasie kowieńskiej powyższymi wiadomościami zwróciliśmy się w tej sprawie do czynników miarodajnych, gdzie nas poinformowano, że wiadomości prasy litewskiej o aresztowaniach komunistów w Wileńszczyźnie

są poprostu wysrane z palca i zmierzają widocznie do urabiania poglądów, że „w Polsce jest wciąż niespokojnie”.

Nowe aresztowania.

Jak donoszą z Kowna w tych dniach kowieńska policja dokonała aresztowań wśród studentów i studentek uniwersytetu kowieńskiego.

Aresztowani zostali osadzeni w więzieniu pod zarzutem należenia do organizacji socjal-rewolucyjnych, które prowadziły wyrażną robotę antyrządową. Wśród aresztowanych znajdują się: Wanda Mikołajska studentka U. K. wydziału humanistycznego, Agnieszka Murzańska, Józefa Kudraka i Michalina Nowicka.

Podczas rewizji u aresztowanych studentek znaleziono tygodnik „Rewolucjoneras”, a u Wandy Mikołajskiej rewolwer systemu „parabellum” z nabojami.

Aresztowania na uniwersytecie wywołały w Kownie niezwykle poruszenie.

Zjazd Dowórczyków w Warszawie.

Znamienne wystąpienie gen. Dowbór-Muśnickiego.

Dnia 18 b. m. jako w dziesiątą rocznicę ukończenia walk z bolszewikami przez korpus generała Dowbór-Muśnickiego, odbył się w Warszawie uroczysty zjazd uczestników pierwszego korpusu polskiego.

Po odprawieniu uroczystego nabożeństwa w katedrze św. Jana uczestnicy zwycięskich walk z bolszewikami z generałem broni Dowbór-Muśnickim na czele udali się przed grób Nieznanego Żołnierza, gdzie gen. Dowbór-Muśnicki złożył wieniec, poczem odebrał defiladę od umundurowanych oddziałów dowórczyków, w tej liczbie i z okręgu Wileńskiego w liczbie 104. (Z wileńskiego okręgu było na zjeździe 137 dowórczyków).

Po defiladzie uczestnicy zjazdu udali się do Resursy Obywatelskiej, gdzie gen. Dowbór-Muśnicki otworzył zjazd przemówieniem wręcz rewelacyjnym, podkreślając, że tak, jak w 1917 r. pewne partie, które nie umiały nic uczynić pozytywnego dla pierwszego korpusu starały się o zapewnienie sobie wpływów wyłącznych na losy tego korpusu, tak obecnie czynią one to samo.

Obecnie zaznaczają się w Stowarzyszeniu Dowórczyków dwa biegunowo przeciwnie prądy.

General! wyjście z obecnej sytuacji widzi w zerwaniu z partyjnictwem, które nie dobrego krajowi nie przyniosło, i nie zaznaczyło swej działalności niczem więcej, jak tylko czczą gadaninę w Sejmie — i intrygami wśród społeczeństwa.

Polska — mówił generał Dowbór — znajduje się w stanie niebezpieczeństwa. Względem na to niebezpieczeństwo nakazał Wilno połączenie się w Zjednoczenie Organizacji b. Wojskowych. Partie jednak, patrząc tylko na swoje podwórko starały się umalić znaczenie tego aktu, podkorywanego braterstwem i wspólnie przelaną krwią. Partie starały się rzecz całą przedstawić w świetle dla nas ujemnym, bowiem partie nie przestają na nas liczyć i nie przestają w dalszym ciągu polować na stowarzyszenie Dowórczyków.

Leż czas najwyższy skończyć już z tem „podwórkowstwem” partyjnym — mówił dalej generał Dowbór — czas pójść po drodze, którą wskazuje nam rozum. Jeżeli więc Stowarzyszenie nie może się zdecydować, niech zaufa rozumowi starszych swoich członków. „Albo jest społeczeństwo, albo go niema. Jeżeli wam powiem że jutro macie się złączyć z legjonistami, to musicie rozkazu mego posłuchać, w przeciwnym razie zrezygnować bym musiał z godności honorowego Wazego Prezesa”.

Po przemówieniu gen. Dowbór-Muśnickiego przemawiali kolejno przedstawiciele związku oficerów rezerwy, związku inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej, polskiego „FIDAC”, związku tramwajarzy i związku zawodowego tramwajarzy. Po zapoznaniu się przez zebranych z modelem pomnika poległych dowórczyków wykonanym przez mjr. Kamińskiego, przystąpiono do wyborów centralnego zarządu, do którego wszedł gen. Michaelis, gen. Ostapowicz, ppłk. Bobiatyński, mec. Niedźwiecki, inż. Gościński i inni.

Wieczorem odbył się bankiet, na którym gen. Dowbór-Muśnicki wygłosił okolicznościowe przemówienie, wnosząc okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Litwini amerykańscy zapraszają gen. Żukauską.

Wśród Litw now amerykańskich powstała myśl zaproszenia do Ameryki był. dowódcę armii litewskiej gen. Żukauską, który obecnie został przeniesiony do rezerwy. W tym celu tworzą się komitety wśród kolonii litewskiej w Ameryce.

Czy gen. Żukauska przyjmie zaproszenie, wiadomo, gdyż bawi obecnie u znajomych w Nicei.

odczyt p. prof. C. Ehrenkreutzowej „O mieszkaniach ziemi wileńskiej”. Wogóle radiostacja wileńska, z punktu widzenia regionalizmu „póki co” sprawuje się wcale dobrze.

Po g. 20-ej transmisja całej akademii ku czci Marszałka Piłsudskiego z Reduty. We wtorek, prawie na początku programu, mieliśmy punkt wypełniony przez p. Wyrwica z „Teatru Polskiego”. Nie słyszeliśmy co mówił p. Wyrwicz tym razem, albowiem poprzednia jego audycja („wesola”) pozostawiała wiele do życzenia. „Stare kawały”, „wycinki z wczorajszych gazet” lub ze zbioru Tuwima. „A to pan zna?”, który już znają wszyscy. Pozatem sposób wypowiedzenia tego mało wrażenia komizmu po sobie zostawiał. To są głosy radiosłuchaczy, które dotychczas do nas doszły.

W środę zamiast audycji dla dzieci został połączony akt z Kordjana wystawiony jako część Akademii na cześć Marszałka w Reducie. Powtórzono go dlatego, że radiostacja nie udaje się, radiostuchacz bardzo niewiele z niego usłyszał; tym razem zaś wszystko poszło dobrze.

Po kwadransie akademickim był odczyt muzyczny p. Józefowicza o Moniuszce. Sądziły, że radiostuchacz wileński zadowolony są z tej prelekcji, zarówno ze względu na temat (Moniuszko, przecież, tak bardzo jest związany z Wilnem) jak i na osobę prelegenta.

Dziś po chwilach i kwadransach odczyt rolniczy p. J. Trzeclaka i transmisja z Warszawy (odczyt wśród ksiątek i audycja literacka). O 19-tej min. 35 odczyt prof. Weyssenhofa „O budowie atomów”. Dowiadujemy się, że następny odczyt prof. Lutosławskiego z dziedziny metafizyki odbędzie się prawdopodobnie dopiero w kwietniu. Przyczyna tego jest rozpoczynająca się w sobotę wystawa radjowa, która pewnie zamieszczenie wprowadziła w programie audycji. Sądziły jednak, że przerwa wywołana przez to jest zbyt duża jak na taki cykl i lepiej było odłożyć któryś odczyt prof. Weyssenhofa.

W piątek dwa bardzo interesujące odczyty: transmitowany na całą Rzeczypospolitą (jak to w zeszłym „Tygodniu” zapowiadaliśmy) „O okrucieństwie człowieka”, prof. Zdziechowskiego i prof. Remera: „Trzy polskie Madonny: Częstochowska, Końska i Ostrobramska”.

O 17-tej min. 50 koncert ork. 6 pp. Leg. jako solista prof. Jodko ze swoją wdzięczną cytrą. Następnie transmisja z Warszawy koncert symf. z Filharmonii.

Sobota jest pod znakiem wystawy radjo-technicznej w Wilnie. O 17-tej usłyszymy transmisję jej otwarcia. Osobno o niej. Wykład z cyklu organizowanych przez poszczególne ministerstwa i transmitowana z Warszawy operetka zakończy program tego tygodnia.

S. Kl—ski.

W artykule poprzednim, omawiając polski podatek przemysłowy, poprzedziłyśmy jedynie na analizie t. zw. podatku patentowego t. j. tej części podatku przemysłowego, która pobierana jest w formie opłat za świadectwa przemysłowe. Wychodziliśmy przytem z zupełnie uzasadnionego stanowiska, opartego na całkiem trafnym spostrzeżeniu, iż podatek przemysłowy od obrotu czyli podatek obrotowy nie odpowiada teoretycznemu pojęciu podatku przemysłowego, że jest podatkiem przemysłowym jedynie de nomine. W dalszym ciągu rozważań niniejszych spróbujemy rozwinąć tę tezę i jednocześnie, o ile to się uda, wykazać rację istnienia tego podatku i odwołać rolę jego w organizmie życia gospodarczego Polski.

Podatek obrotowy dotyka nie tylko przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, lecz także i wolne zajęcia zawodowe.

Ustalenie samego pojęcia obrotu na podstawie miarodajnej dla nas ustawy z dn. 15. VII. 25, nasuwa bardzo dużo trudności, gdyż przepisy ustawowe nie dają wyraźnej definicji ogólnej, uciekają się do szeregu określeń kazuistycznych. Na podstawie tego, że w większości tych kazuistycznych przepisów ustawy, określających co należy uważać za obrót, że w większości wypadków definicje obrotu sprowadzają się przeważnie do pojęcia przychodu lub też zarobku brutto wzgl. ulamkowej części tego ostatniego, można że znaczna część prawdomoibiństwa mówić, iż ustawodawcy pojęcie obrotu chcieli naciągnąć do przychodu, zarobku brutto wzgl. części ulamkowej tegoż. Rzecz oczywista, że określenie to bynajmniej nie ma pretensji do dokładności i ścisłości.

Stopa podatku obrotowego wynosi zasadniczo 2 proc. Od tej stopy istnieją jednak odchylenia, a mianowicie: obroty z pośrednictwa handlowego (w najróżnorodniejszych postaciach) opłacają 5 proc.; detaliczna i drobna sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby oraz sprzedaż przez przedsiębiorstwa przemysłowe różnych artykułów dla dalszej przeróbki podlega opłacie podatku w wysokości 1 proc.; wreszcie handel hurtowy artykułami pierwszej potrzeby i surowcami niezbędnymi dla rozwoju krajowego przemysłu oraz skup zawodowy opłacają podatek według stopy 1/4 proc., o ile hurtowa sprzedaż potwierdzona jest przez prawidłowo prowadzone księgi handlowe. Zaznaczyć trzeba, że pojęcie artykułów pierwszej potrzeby i surowców niezbędnych dla rozwoju przemysłu krajowego nie pokrywa się bynajmniej w potocznym znaczeniu tych wyrazów. Przez te artykuły wzgl. surowce rozumieć należy szereg taktywnie wyliczonych w ustawie przedmiotów. Zresztą do tej sprawy jeszcze będziemy mieli sposobność powrócić.

Niezależnie od tego wolne są od opodatkowania obroty płynące z eksportu zagranicę fabrykatów i półfabrykatów.

Pod względem konstrukcji teoretycznej nasz podatek obrotowy da się podzielić na 2 podatki odrębne. Jeśli chodzi o obciążenie wolnych zawodów oraz pośrednictwa handlowego, a także obrotów przedsiębiorstw przemysłowych, płynących z przeróbki cudzych materiałów, to tu podatek obrotowy występuje jako dość prymitywny podatek osobisty wzgl. zarobkowy od specyficznej, sui generis intraty surowej. Trzeba zaznaczyć, iż jest to podatek

stojący na bardzo niewysokim poziomie.

Podatek obrotowy w jego części pozostałej niekiedy wliczyć w ramy grupy podatków pośrednich konsumpcyjnych, rozszerzając tradycyjne ramy tychże.

Ten rodzaj podatku jest tworem względnie nowym, powstałym dopiero po wojnie i na dość szeroką skalę uprawianym przez szereg państw europejskich w tej liczbie i przez naszych sąsiadów np. Niemcy, Rumunję, Czechosłowację i t. p.

Istnienie tego rodzaju podatku uzasadnione bywa nie tylko względami fiskalnymi, które zapewne nie pozostają tu bez wpływu, lecz także jest uważane za gładki rodzaj obciążenia, który z łatwością może być wykorzystany obok cel, jako dogodny narzędzie dla regulowania obrotu z zagranicą. Taki pogląd był lansowany przez wielu teoretyków i praktyków skarbowych polskich i nie można mu odmawiać słuszności. Nasz więc, podatek obrotowy jest, a szczególnie może być, niezwykle poważnym czynnikiem w regulowaniu naszego obrotu zagranicznego, co postaramy się dalej wyjaśnić.

H. Wiesenberga b. dyrektora Departamentu Podatkowego w Ministerstwie Skarbu na łamach tygodnika „Przemysł i Handl” pośkreślił, że w czasach dzisiejszych, kiedy poszczególne państwa stają do zawodów międzynarodowych na polu gospodarczym, kiedy występujemy na rynkach światowych nie tylko, jako konsumenci, lecz także i jako producenci, należy zwrócić baczną uwagę na to, by budowa systemu podatkowego nie osłabiała zdolności konkurencyjnej, odwrotnie — by ją wzmacniała. Ta zdolność konkurencyjna zależy nie tylko od normalizacji, organizacji i wydajności pracy, lecz także i od obciążenia podatkowego produkcji i konstrukcji tego obciążenia. Nie możemy wobec tego budować systemu podatkowego zupełnie nie oglądając się na systemy podatkowe państw ościennych.

Trzeba stwierdzić, że w dobie powojennej rozporządzały arsenale środków w postaci tylko cel okazuje się niewystarczającym zwłaszcza wobec tego, że państwa ościennie ochraniają i popierają swoją produkcję także i odpowiednio zbudowanymi podatkami w szczególności podatkiem obrotowym. W związku z tem system podatkowy w dobie obecnej przestaje być konstrukcją, mającą cele wyłącznie fiskalne, lecz także regulatorem polityki gospodarczej państwa.

Państwa ościennie, a więc Czechosłowacja, Austria, Niemcy, Rumunia i t. d. na szeroką skalę korzystają z podatku obrotowego, jako bariery celnej. W tym celu odnośne przepisy ustawy zawierają czasem postanowienia, zezwalające na pobór podatku od towarów importowanych, jeśli to jest nakazane ze względów na interes wytwórczości krajowej stosują daleko idące ulgi w odniesieniu do transakcji eksportowych i t. d. Słowem wytwórczość krajowa jest w tych państwach chroniona podwójnie, a więc przez system cel, oraz przez odpowiednią konstrukcję podatku obrotowego. Ze względu na wyliczone powyżej niezbędne jest utrzymanie tej dodatkowej bariery celnej, niezbędnie chroniącej przemysł krajowy. Nie możemy rzec się tego narzędzia regulowania handlu zagranicznego dopóty, dopóki korzystają z niego państwa sąsiednie.

A. D.

Obrady w sprawie lnu.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja w sprawie uprawy i przerobu lnu oraz handlu tym artykułem w Polsce. W obradach wzięli udział wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa, przedstawiciele Państwowego Banku Rolnego, Ministerstwa Spraw Wojsk, i Ministerstwa Przemysłu i Handlu, wydziały rolnych województw północnych oraz organizacje rolnicze.

Obrady zgłosił p. min. Niezabykowski dłuższym przemówieniem, w którym scharakteryzował stan obecny produkcji lnu w Polsce, przedstawił zarys projektu jej uporządkowania oraz nakreślił stanowisko Ministerstwa Rolnictwa w stosunku do tych spraw. Uporządkowanie zagadnienia produkcji lnu w Polsce wiąże się z rozwiązaniem sprawy zatrudnienia ludności wiejskiej na kresach północnych Rzeczypospolitej. Ludność ta, wskutek warunków klimatycznych, znaczna część roku spędza bezczynnie. Zaradzić temu może umożliwienie ludności tej zajęcia się przedsiębiorstwem lniarskim. W wyniku energicznej akcji rozwiniętej w tym kierunku winien rozwinąć się przemysł ludowy tkacki, który posiadać będzie nicią lniarską produkcyjną fabryczną, jako dostępniejszą i tańszą.

Po przemówieniu p. min. Rolnictwa zostały wygłoszone referaty: inż. Regulskiego na temat „Produkcja lnu w Polsce i możliwości jej rozwoju”, p. Debickiego na temat „System uprawy lnu i przerobu słomy na terenach północnych ziem Rzeczypospolitej i środki ku jego ulepszeniu”, p. Łastowskiego, dyrektora stacji doświadczalnej Wil. T-wa Rolniczego na temat „Organizacja i zadania doświadczalnictwa rolnego w zakresie podniesienia uprawy lnu w Polsce”, inż. Bratkowskiego na temat „Widoki rozwoju handlu lniem w Polsce w związku z koniunkturami na rynkach światowych” oraz inż. Wolskiego na temat „Możliwości eksportu lnu polskiego i zasady racjonalnej organizacji tego eksportu”.

Po wygłoszeniu referatów wywiązała się dyskusja, w końcu której wszystkie tezy wysunięte przez referentów, odpowiadające zresztą w zupełności programowi, nakreślone przez p. ministra, zostały uzgodnione i przez konferujących przyjęte. Przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczył, że wojskowość będzie zaopatrywać się wyłącznie w tkaniny lniane wyprodukowane w kraju.

Dyskusja konferujących znawców sprawy lniarskiej miała znaczenie niewątpliwie bardzo doniosłe, gdyż wykazała dobitnie braki produkcji i przerobu lnu w Polsce. Głównym więc z tych braków jest niski stan techniki produkcji wywołany brakiem dobrych jednolitych nasion, jak również złą uprawą. Drugim z kolei najpoważniejszym defektem jest nieracjonalny przerób słomy, odbywający się w sposób wysoce prymitywny. Wyługowanie tych sposobów jest dość trudne wobec ogólnej tendencji ludności kresów sprzedawania raczej ze spreparowanego półfabrykatu niż surowca. Należy dążyć jednakże do stworzenia takiej produkcji, która umożliwiła wywóz towaru gotowego, odpowiadającego nie tylko wymogom rynku wewnętrznego, ale również żądanom odbiorców zagranicznych. Produkty uboczne, które pozostają przy racjonalnej obróbce słomy lniarskiej będą nadawać się doskonale dla przerobu na papier, środki wybuchowe i inne materiały.

KRONIKA SKARBOWA

— Termin prekluzyjny płatności podatków. Wileńska Izba Skarbowa zwraca uwagę, że termin płatności:

- 1) podatku gruntowego za I półr. 1928 r. upłynął 15 marca r. b.;
- 2) podatku od nieruchomości za ostatni kwartał 1927 r. upłynął 1 marca r. b.;
- 3) podatku od lokali i placów niezabudowanych za I kwartał r. b. upłynął dn. 1 marca r. b.;
- 4) podatku przemysłowego od obrotu,

Wieści z kraju.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Teatr Miejski w Grodnie. Teatr Miejski w Grodnie, pod kierunkiem artystycznym dyr. Br. Skąpskiego, założyciela i twórcy tej kresowej placówki, dzięki zrozumieniu jej zadań przez obecny Magistrat z p. Prezydentem K. Rogalewiczem na czele, rozwija się coraz pomyślniej. Obecnie istnieje projekt rozszerzenia działalności lokalnej teatru na regionalną. Projekt ten z inicjatywy energicznego wojewody białostockiego p. Kirszt zostanie prawdopodobnie zrealizowany, z pomocą subsydjów miast i miasteczek wchodzących w skład województwa białostockiego.

Teatr w tym sezonie wystawił dwa nadszanie premier autorów polskich, wśród których Redro zajął poczesne miejsce, oraz sześć premier autorów obcych. Należy podkreślić obchód rocznicy śmierci St. Wyspiańskiego, oraz stulecie rocznicy narodzin H. Ibsena, którego rocznicę teatr uczcił wystawieniem „Rosesholma” w obecności bawiącego w Grodnie p. wojewody Kirszt, oraz wystawieniem własnymi siłami dwóch arcydzieł W. Szekspira „Otello” i „Kupiec wenecki”.

W dniu 19 marca dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbyła się w teatrze uroczysta reprezentacja arcydzieła komedii polskiej „Damy i Huzary” Al. Fredry w nowej inscenizacji. Następnie odegrano „Dzwon Zatopiony” Hauptmanna, „Ptak” Szaniewskiego i ostatnia komedia St. Kiedrzyńskiego.

— Kobiety się organizują. Demokratyczny Bezpartyjny Komitet Wyborczy Kobiół Polskich w Grodnie postanowił przetrwać się w stały Klub Demokratyczny Kobiół.

Waleń zgromadzenie odbędzie się 1 kwietnia r. b. (oby tylko prima aprilis nie spłatał figla).

Sekretariat Klubu Demokratycznego Kobiół mieści się w Domu Żołnierza. Pracami kieruje popularna działaczka społeczna p. Stefania Nostitz Jackowska. (w. p.).

— Ruch strzelecki. W Grodnie rozpoczął się dwutygodniowy kurs instruktorów dla strzelczyń okręgu grodzieńskiego. Kursy odbywają się na Starym Zamku Stefana Batorego i liczą 12 słuchaczek.

— Rada Miejska. Frakcja polska, socjalistyczna i żydowska po długich debatach doszły nareszcie do porozumienia na temat obsady stanowiska w Magistracie m. Grodna.

W myśl tej ugody frakcja żydowska otrzymała wiceprezidenturę miasta, frakcja polska dwóch ławników, frakcja socjalistyczna jednego ławnika.

Wotum separatistyczne względem tej uchwały wyrażili radni Łaskiewicz, dr. Wołowski i Ziemiak z frakcji polskiej, żądając obsadzenia stanowiska wice-prezydenta miasta przez osobę narodowości polskiej. Nie wiadomo czy pan wojewoda zechce przychylić się do prośby przedstawicieli frakcji i wyznaczyć jeszcze jedno ponadustawowe posiedzenie organizacyjne grodzieńskiej Rady Miejskiej.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— Białostocki zjazd burmistrzów. Zostało ogłoszone drukiem niezmiernie rzeczowo opracowane sprawozdanie pierwszego zjazdu burmistrzów odbytego w grudniu r. 1927 w Białymstoku. Sprawozdanie wydane przez Województwo Białostockie jest wcale pokaźną, gustownie wydaną broszurą. (w. p.)

osiągniętego w ubiegłym miesiącu, upłynął 15 marca r. b.;

5) podatku od kapitałów i rent od wyliczonej różnicy po rocznym zamknięciu ksiąg oraz od wypłaconych odsetek w miesiącu lutym upłynął 14 marca r. b.

Zaznacza się, że wyżej wyszczególnione podatki jak i inne należności podatkowe należy jaknajprędzej wpłacić do Kas Skarbowych w celu uniknięcia opłacenia dotkliwych kosztów egzekucyjnych, ponieważ władze skarbowe przystąpiły do intensywnego ściągania wszelkich nieopłaconych należności podatkowych z tem, by je bezwzględnie zlikwidować do dnia 31 marca roku bież.

— Dalszy wzrost dochodów państwowych. Wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od 1-go kwietnia r. 1927 do 29 lutego r. 1928 to jest za 11 pierwszych miesięcy bieżącego roku budżetowego, wyniosły ogółem 2.048 milionów zł., to jest o 476 milionów zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 1.329 milionów zł. wobec 1000 milionów zł., wpływy zaś z monopolów 719 milionów zł. wobec 572 milionów zł. za tenże okres ubiegłego roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze 11 miesięcy bieżącego roku budżetowego o 329 milionów zł. więcej, monopolowe zaś o 147 milionów zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

Wpływy z danin publicznych i monopolów za luty r. b. wyniosły ogółem 195 milionów zł. to jest o 54 miliony zł. więcej niż za luty roku ubiegłego. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 124 miliony zł. wobec 85 milionów zł., wpływy zaś z monopolów 71 milionów zł. wobec 56 milionów zł. za luty roku ubiegłego. Daniny publiczne dały przeto za luty roku bieżącego o 39 milionów zł. więcej, monopolowe zaś o 15 milionów zł. więcej, niż za luty roku ubiegłego.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dwunasty dzień.

Morderstwo dokonane na osobie świadka M. Guryna wywołało ogromne wrażenie, to też nastroj panuje w sądzie wyjątkowy. Wzmocniono czujność. Na korytarzach i w przedsiönku Sądu Okręgowego funkcjonariusze policji sprawdzają legitymacje osób uprawnionych do przysłuchiwania się obradom. Jest ich zresztą niewiele, gdyż członkowie rodzin oskarżonych, śledzący przebieg procesu od pierwszego dnia nie przybyli.

Wprowadzają oskarżonych za chwilę sąd i przewód sądowy zwaną się.

Staje świadek adw. Andrejew. Przewodniczący. Czy pan konferował z pp. Mickiewiczem i Rodziewiczem w kwestii obrony oskarżonych hromadowców?

Świadek. Z adwokatem Mickiewiczem wogóle nigdy nie konferowałem w sprawach obrony, z kol. Rodziewiczem mówiłem nie raz w sprawach zawodowych jednak nigdy nie omawialiśmy sprawy — całości obrony.

Przewodniczący. A z postem Sobolewskim?

Świadek. Tak mówiłem, zaznaczałem mu jednak, że petenci muszą się sami zwracać Sobolewski prosił mnie tylko o obronę osób niezamożnych.

Prok. Kałapski. A czy nie było rozmowy o taksie?

Świadek. Nie, przynajmniej nie pamiętam.

Prok. Kałapski. Czy pan nie spotykał się z adw. Czernychowem u adw. Rodziewicza?

Świadek. Kol. Czernychowa spotykałem u kol. Rodziewicza, kiedy jednak i czy to było w związku z poruszoną obecnie sprawą nie pamiętam. Sobolewski nie wspominał mi, że pieniądze płacone za obronę pochodzą z Ameryki, wiem to tylko, że płacono źle, co pozwalało przypuszczać, że petenci są ludźmi biednymi.

Trzynasty dzień.

Przy sprawdzaniu listy obecności świadków ujawnia się brak: ppłk. Florka i p. Dubowski. Ze świadectwa lekarskiego nadesłanego sądowi wynika, że św. Dubowska jest chorą. Płk. Florek zamieszkuje w innym okręgu sądowym.

Sąd uznaje niestawienie ich za usprawiedliwione, a zeznania jako podlegające odczytaniu.

Z odczytanych zeznań świadków Dubowskiej i płk. Florka ujawnia się, że graniczna straż sowiecka honorowała legitymacje BWRH. przyczem św. Dubowska zetknęła się z tem w Rosji.

Świadek W. Dobrowolski, osadnik, zeznaje, że brat osk. Rak-Michajłowski namawiał go do wstąpienia do Hromady zaznaczając, że jest to jedyny sposób uratowania gospodarki, gdyż rządy zmieniają się, a wówczas ziemia rozdzielona będzie pomiędzy hromadowców.

Świadek L. Gutowski, komisarz ziemski w pow. wilejskim zetknął się z rezultatami agitacji hromadowskiej przy prowadzeniu prac scaleniowych i parcelacyjnych.

Świadek F. Grodzki, referent śledczy komendy powiatowej w Mołodecznie mówi o organizacji hurtków, do których weszło wielu komunistów z KPZB.

Przewodniczący. Kto organizował Hromadę na terenie powiatu.

Świadek. Przeważnie pestowicie Taraszkiewicz i Rak-Michajłowski.

W dalszym ciągu zeznaje świadek, że po aresztowaniu niejakiego Gryszela, u którego znaleziono 3000 sztuk odezw komunistycznych osk. Rak-Michajłowski interweniował u komendanta policji. Wspomniany Gryszel znany jest policji z tego, że usiłował wciągnąć szeregowca 85 p. p. do roboty szpiegowskiej.

Osk. Miotła kontaktował ze znanymi komunistami braćmi Bućko i Kapuckim. Kiedy wspomnieni zostali aresztowani osk. Rak-Michajłowski złożył za nich kaucję w sumie 2000 zł.

Zeznania tego świadka rzeczowe i treściwe obciążają mocno oskarżonych byłych postów.

Świadek post Hybsz mówi o kontakcie osk. Miotły ze zbiegłym obecnie do Rosji Zareko, komunistą, twórcą dwunastu hurtków.

Świadek J. Kapucka pożyczyła u M. Bućki 1500 zł. na kaucję dla brata swego osadzonego w więzieniu. Podpisany przez niego kwit wystawiony został przez Centr. Sekretariat Hromady. Kwit ten podczas likwidacji Hromady znaleziono u osk. Wołoszyna.

Osk. Rak-Michajłowski. Czy świadek była przed więzieniem Łukiskim podczas manifestacji.

Świadek. Tak, pan tam też był, wszyscy coś krzyczeli, żeby więźniów politycznych wypuścić.

Świadek Łukowski będąc na rewizji w okolicy Grodka zapytał się nieznającego mu mężczyzny gdzie jest komendant. Nieznany osobnik nie podejrzewając, że ma do czynienia z funkcjonariuszem urzędu śledczego odpowiedział: jakiego wam komendanta potrzeba polskiego czy białoruskiego, jeżeli białoruskiego, to mieszka on w następnym domu. Komendantem tym był Michał Sieczko, aresztowany potem za udział w napadzie bandyckim.

Świadek J. Malutka, Rosjanin, zamieszkały od 28 lat w Polsce mówi, że podczas zebrania u brata oskarżonego Rak-Michajłowskiego wygłoszone zostało przemówienie wręcz podburzające. Mówca podkreślił, że zorganizowanym masom białoruskim przyjdą z pomocą Sowjety, a wówczas po wypędzeniu Polaków, ziemia zostanie podzielona.

czas po wypędzeniu Polaków, ziemia zostanie podzielona.

Osk. Rak-Michajłowski zaprzecza temu kategorycznie.

Świadek A. Paszkiewicz mówi o kontakcie Miotły z komunistami Bućko i Kapuckim, z którymi odbył konferencję w lokalu kooperatywy „Zorza” w Mołodecznie. Zeznaje świadek por. Hercoga odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Dzień czternasty.

Pierwszych sześciu świadków zeznających w tym dniu, to osadzeni w więzieniu b. hromadowcy: M. Szkul, J. Trus, Ryży, A. Sabito, J. Lis i A. Mołotki. Wszyscy posłakowani są o należenie do KPZB. i z tego powodu aresztowani. Czeka ich sprawa karna z art. 102 K. K. Badani przez policję, a następnie przez sędziego śledczego wszyscy przyznali się do należania do KPZB, natomiast teraz, wręcz wypierają się tego twierdząc, że zeznania uprzednie wymuszone zostały na nich biciem. Najwięcej skompromitowany, Ryży, o którego działalności mówiło już kilku świadków twierdzi, że policja podrzuciła mu podczas rewizji materiały kompromitujące. Mówi o oderwaniu terenów białoruskich i przyłączeniu ich do Rosji Sowieckiej... drogą ewolucji.

Mogilnicki, uczeń 6 kl. gimnazjum białoruskiego przejawia wybitną tepotę.

Świadek kom. Kubarski, komendant brasławskiego powiatu zaznacza na wstępie, że wrogi do polskość stosunek zaznaczył się tutaj zaraz po powstaniu hurtków. Do tego czasu ludność była lojalna. Aresztowani obecnie Głuszyn, oraz Zareko, obaj członkowie KPZB byli w stałym kontakcie z osk. Miotłą. Miotła przyjeżdżał do Druji, gdzie między innymi odbył w hotelu Lewina konferencję z miejscowymi działaczami. Od konfidenta wie świadek, że podczas tej konferencji osk. Miotła mówił o zmianie, która wkrótce ma nastąpić. Aresztowany obecnie Głuszyn wyznaczony został przez Miotłę na prezesa hurtka.

Hromada groziła ustawicznie represjami w stosunku do osób do niej niezapisanych. Podciągnęło to za sobą zapisywanie się masowe osób częstokroć nie sprzyjających Hromadzie, a jedynie usiłujących uszczuplić w ten sposób od ewentualnych nieprzyjemności, jakimi grożono, wspomniany wyżej Głuszyn, podczas skłaniania zeznań w dniu 29 ub. III kategorycznie wyparł się tego, że był konfidentem świadka kom. Kubarskiego, wobec czego sprowadzony został przed sąd, celem skonfrontowania go ze świadkiem.

Podczas konfrontacji zeznaje on:

„Składając w dniu 29-go lutego zeznania, mówiłem nieprawdę, gdyż bałem się zemsty współwzięwistów politycznych, z którymi chodzę na spacer. Odgrażał mi się, że jeżeli „wysypię” Hromadę to „koc na głowę”. Chciałem prosić p. prokuratora o odseparowanie mnie, lecz nie zdążyłem, bo zawezwano mnie niespodziewanie do sądu.

W dniu 11 grudnia 1926 r. przybyłem po instrukcje do Wilna. Sekretarz Centr. Kom. Bursewicz mówił mi, że zwrotanie zjazdu powiatowego, o co się starałem, jest niemożliwe. Prosiłem o rozmowę z postem Miotłą. Rozmawialiśmy w małym pokoiku, gdzie był też Br. Arsoba. Poseł Miotła mówił mi, że trzeba być ostrożnym, bo policja naumyślnie prowokuje nas, abyśmy wywołali powstanie. Jeszcze zaważeni, trzeba robić konspiracyjne zebranie i gromadzić broń w pewne miejsca mówił poseł Miotła. Konfidentem policji jestem od 3 lutego 26 r.

Mec. Abramowicz. Czy oskarżony Miotła zna pana?

Świadek. Nie wiem, ale kiedy Bursewicz zakomunikował mi, że przybył członek z Brasławia powiedział, że wiem.

Mec. Biabiański. Za co pan siedzi?

Świadek Z art. 129, za agitację antypaństwową w Hromadzie.

Oskarżony Miotła składa oświadczenie, w którym tłumaczy się, że Głuszyna nie zna zupełnie.

Mec. Petruszewicz. Dlaczego świadek zaprzeczył uprzednio temu, że jest konfidentem?

Świadek. Bałem się zemsty, siedziałem w celi z innymi. Teraz proszę p. prokuratora o całkowite odseparowanie mnie od politycznych.

Świadek odprowadzają. Strony zadają jeszcze kilka pytań kom. Kubarskiemu, poczem zeznaje dalszy świadek b. przod. J. Zdanowicz.

Badał on Głuszyna swego czasu i wówczas ten zeznał to samo, co obecnie przed sądem.

Mec. Abramowicz. Czy Głuszyn był konfidentem?

Świadek. Nie wiem, badałem go z polecenia p. kom. Kubarskiego.

Świadek E. Bućki funkcjonariusz urzędu śledczego w Świecianach podczas rewizji u Filipa Kisina znalazł trzy kilogramy materiału wybuchowego, zapalniki do granatów i bomb. Ponadto u kilku hromadowców znaleziono naboje karabinowe.

Sw. J. Domaradzki był w Hromadzie, lecz po przekonaniu się, że nurtują w niej prądy komunistyczne zameldował o tem policji i złożył na posterunku legitymację członkowską oraz deklarację.

Świadekowi W. Jermakowiczowi proponowano zapisanie się do Hromady, obiecując mu za to cztery dziesięciny ziemi. Świadek odmówił. Wie, że w mieszkaniu niejakiego Czykuna we wsi Wor odbywały się jakieś zebrania.

Czwartek
22
marca.

Dziś: Katarzyna W.
Jutro: Wiktorja i Pelagja.
Wschód słońca—g. 5 m. 38
Zachód — g. 17 m. 19

METEOROLOGICZNA.

— Spozyczenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 21. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 777. Temperatura średnia — 0° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północno-wschodni. Pogodnie, mgła. Minimum na dobę — 8° C.

Tendencja barometryczna—spadek ciśnienia.

OSOBISTE.

— Dyrektor Departamentu Wyznań przy Min. W.R. i O.P. p. Kazimierz Osulicz w Wilnie. Od kilku dni bawi w naszym mieście dyrektor Departamentu Wyznań przy Ministerstwie W. R. i O. P. i pośeł na Sejm p. K. Okulicz. Jak się dowiadujemy p. pośeł ma zamiar pozostać na stałe w Wilnie.

URZĘDOWA

— Rejestracja statutow. Władze wojewódzkie zarejestrowały Statut Towarzystwa Ochotniczej Straży Ogniowej w Wielkich Solecznikach pow. wileńsko-trocki i w Stobódcie pow. brastawski oraz Towarzystwo Opieki nad Bezdomnymi Sierotami Żydowskimi w Lebedzie.

MIEJSKA.

— Przesunięcia. Jak się dowiadujemy, po zatwierdzeniu przez Radę Miejską preliminarza budżetowego m. Wilna na rok budżetowy 1928/29 w niektórych Wydziałach Magistratu zostanie dokonane szeregu przesunięć personalnych na stanowiska urzędniczych. (s)

— Subsydium dla instytucji dobroczynnych. W ubiegłym miesiącu Magistrat m. Wilna wyasygnował tytułem subsydium dla instytucji dobroczynnych 37.000 zł. Oprócz tego wyasygnowane zostało 20.000 zł. na akcję dożywiania bezrobotnych. (s)

— Z posiedzenia Komisji Kulturalno-Oświatowej. Na onegdajszym posiedzeniu miejskiej Komisji Kulturalno-Oświatowej omawiano sprawę zaspokojenia potrzeb ludności wileńskiej w dziedzinie kulturalno-oświatowej. W sprawie tej wysunęto szereg przesunięć personalnych na stanowiska urzędniczych. (s)

— Budowa rzeki wojewskiej. Na odbytem onegdaj posiedzeniu miejskiej Komisji Gospodarczej rozpatrywano była sprawa budowy rzeki wojewskiej. W sprawie tej pomiędzy władzami wojewskimi a Magistratem zostało osiągnięte całkowite porozumienie. Nowa rzeka ma być wybudowana na jednym z terenów wojewskich i będzie podlegała nadzorowi sanitarnemu Magistratu m. Wilna. (s)

SAMORZĄDOWA.

— Budowa dróg bitych. Dzięki wydatnej pomocy materialnej ze strony władz centralnych—poszczególne samorządy województwa wileńskiego zamierzają w związku ze zbliżającą się wiosną wsząć energiczną akcję w kierunku ulepszenia i budowy dróg bitych na terenie województwa wileńskiego.

Niezależnie od powyższego Ministerstwo Robót Publicznych wyasygnowało ostatnio 250.000 zł. na akcję ulepszenia dróg państwowych w województwie wileńskim. (s)

— Magazyny do oczyszczania ziarna. Jak się dowiadujemy, Sejmik na powiat wileńsko-trocki przystąpił ostatnio do budowy specjalnych magazynów do oczyszczania ziarna. (s)

OPIEKA SPOŁECZNA.

— 6.116 zł. na zakłady opieki nad dziećmi. Dowiadujemy się, że czysty zysk z dorocznego balu wojewódzkiego wyniósł 6.116 złotych (sześć tysięcy sto szesnastu złotych), które zostały rozdzielone pomiędzy zakłady opieki nad dziećmi.

WOJSKOWA

— Gen. Popowicz odchodził na stanowisko dowódcy o. r. Lwów. Jak się dowiadujemy, dowódca garnizonu wileńskiego gen. Popowicz decydując wstąpić do armii, postanowił zostać dowódcą O. K. Lwów na miejsce b. ministra Spraw Wojskowych gen. Sikorskiego. Stanowisko zajmowane przez gen. Popowicza obejmie pułk. Kruszewski. (s)

Z UNIwersYTETU.

— Wykłady powszechne. W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Śniadeckich wykład prof. Chodnickiego p. t. „Oświata za Piastów”. Początek o godz. 19. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Nowe pismo. Ukazał się numer pierwszy humorystycznego pisma akademickiego p. n. „Zwierciadło”, redagowanego przez p. K. Ratajskiego. Redaktorem jest p. Ratajski, w skład komitetu redakcyjnego wchodzi A. Bohdziewicz i Cz. Szemberg.

Z KOLEI.

— Czyżby znowu defraudacja? W związku z pewnymi niedokładnościami, jakie zostały stwierdzone w kasie kolejowej na stacji w Baranowiczach, w dniu onegdajszym z ramienia Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej uła się do Baranowicz specjalna komisja, która przeprowadzi dokładną i szczegółową rewizję kasy celem ujawnienia ewentualnych nadużyć. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— II Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Pradze. Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Polsce komunikuje, że w dniach 25—28 maja r. b. odbędzie się II Zjazd Lekarzy Słowiańskich w Pradze Czeskiej razem z VI-tym Zjazdem Czechosłowackich przyrodników, lekarzy i inżynierów.

Lekarze, członkowie Wileńskiego Okręgowo Związku Lekarzy Słowiańskich w Polsce (województwa wileńskie, nowogródzkie i polecki), życzący przyjąć udział w tym zjeździe, winni niezwłocznie zawiadomić o tym zarząd główny w Warszawie (Warszawskie Towarzystwo Lekarskie, Niecała 7), celem uzyskania ulg paszportowych i kolejowych dla siebie i rodziny, podając wyraźnie imię, nazwisko i adres.

Wyjasnień udziela sekretarz zarządu okręgowo dr Leon Klott (Kasa Chorych, telefon Nr 619).

— Z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami województwa wileńskiego. Zarząd Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w województwie wileńskim działającego pod protektoratem p. wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza, na zasadzie § 13 Statutu Towarzystwa, powiadomiła wszystkich swych członków i sympatyków, że w sobotę dnia 24 marca r. b. o godzinie 17-iej, w wielkiej sali konferenc. Urzędu Wojewódzkiego (ul. Magdaleny Nr 2) odbędzie się zwyczajne do-

roczne walne zebranie t. a., z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania o działalności i o przychodach i rozrachunkach sum Towarzystwa za rok ubiegły, z opinją komisji rewizyjnej.

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok przyszły, oraz wniosków zarządu.

3) O zmianie dotychczasowego Statutu Towarzystwa.

4) Zatwierdzenie zaprojektowanych przez zarząd T-wa regulaminów instrukcji.

5) Wybór Zarządu Towarzystwa oraz komisji rewizyjnej.

6) Wolne wnioski.

Nadmieniamy się przytem, że członkowie Towarzystwa, życzący wystąpić na walnym zebraniu z wolnymi wnioskami, winni zgłosić te wnioski zarządowi Towarzystwa najpóźniej za tydzień przed walnym zebraniem towarzystwa.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 23 marca w piątek 1928 r. o godz. 8 (ósmej) wieczorem odbędzie się 49 zebranie członków, na którym prof. dr Feliks Koneczny wygłosi odczyt: „Wspomnienia o Estreicherze”. Goście mile widziani.

— Rejestracja odclemańskich dzieci. Kuratorium nad odclemańskimi wyzywa do szybkiego zarejestrowania w przychodni szkolnej Wielka 3 m. 2 od godz. 1-iej do 4-iej, wszystkich znajdujących się w Wilnie dzieci dotkniętych ślepotą na oba oczy, dla ewentualnego umieszczenia w szkole lub schronisku dla niewidomych dzieci.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Pos. Wygodzki interweniuje u prokuratora Szejnmana. W dniu wczorajszym pos. Wygodzki zwrócił się do prokuratora Szejnmana z interwencją w sprawie aresztowanych w swoim czasie przez organa Policji Politycznej agitatorów byłej listy Nr. 18 (blok mniejszości).

Pos. Wygodzki domagał się zwolnienia z aresztu kilku osób których nazwisk, ze względu na trwającą śled two, nie podajemy.

Prokurator Szejnman przyrzekł w miarę możliwości uwzględnić prośbę dr. Wygodzkiego.

SPRAWY HANDLOWE.

— Godziny handlu w czasie przedświątecznym. Odnosne władze administracyjne zezwoliły na handel do 9 godz. wieczór w czasie od 31 marca do 7 kwietnia.

W niedzielę 1 kwietnia sklepy będą otwarte od 1 do 6 p. p.

— Zmniejszenie ilości protestowanych weksli. Jak się dowiadujemy liczba zaprotetowanych weksli w czasie od 1—15 marca zmniejszyła się o 75 proc., co dowodzi, że ciężka n-oł sytuacja finansowa kupców i przemysłowców wileńskich zaczęła się poprawiać.

Z POGRANICZA.

— Zagadkowa banda w rękach kopistów. Onegdaj w rejonie Stobódky patrol K. O. P-u w chwili przekraczania polskiej granicy zatrzymał kilku osobników, przy których znaleziono obciętą karabli i rosyjskie oraz większą ilość nabo-

Wyrzucie bolszewickiej stacji podstuchowej. Onegdaj żołnierze K. O. P-u patrolujący linię graniczną na odcinku Radoszkowice wyrzucili bolszewicką stację podstuchową. Stację unieszkodliwiono. (s)

— Wysłędlenie. Władze litewskie w dniu onegdajszym wysłędlity na terytorium polskie w rejonie Niemenczyzna 3 osoby. Wysłędlcom z doradczą pomocą materialną przyszedł Polski Czerwony Krzyż. (s)

RÓŻNE

— Pamiętajmy o głodnych dzieciach. Jeżeli największym wrogiem każdego jest głód, największym—bo zazwyczaj choroba i występki bu-

dzi, to czemuż, w porównaniu do głodu człowieka dorosłego, jest głód dziecka? Wyobraźcie sobie te małe istoty, których blade wynędzniałe buzie opromienia uśmiech na widok kromki chleba leżącego biedactwa ma nasze Wilno? Jakże wielką jest praca, którą trzeba wykonać aby miasto nasze nie miało tyłu głodnych dzieci.

Mówi się wiele o racjonalnym i higienicznym wychowaniu dzieci, a akcja zakładania Stacji Opieki nad matką i dzieckiem znalazła zrozumienie wśród matek wileńskich, należących do wszystkich warstw społecznych, lecz czy wiele może zrobić choremu, lub choćby chorowitemu dziecku zalecenie lekarza stacyjnego, wydane nawet bezpłatnie lekarstwem, gdy dziecku temu brakuje codziennej strawy, gdy stale jest głodne.

I oto Samopomoc Matek, — stowarzyszenie współpracujące ze Stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem, które chciałoby w Wilnie widzieć tylko zdrowe twarzyczki dziecięce, rzuciła w społeczeństwo wileńskie myśl.

Niech każda matka, która jest o tyle szczęśliwa, że może swe dzieci dostatecznie nakarmić i odzian, pomyśli o tych setkach głodnych, obdrzytych dzieci wileńskich, niech z własnej nieprzymuszonej woli zgłosi gotowość dokarmiania choć jednego dziecka, niech choć raz, dwa, trzy razy w tygodniu da, przystanemu przez stowarzyszenie, a zastępującemu na poparcie, dziecku żyłą strawę.

Niech Wilno, które zawsze pięknie odruchami akcentuje swą ofiarną społeczność, wzróżni na nędzę ludzką i tym razem nadziei nie zawiedzie!

Łaskawe zgłoszenie ustne, lub piśmienne na udzielanie dzieł w wieku od lat 6—12 obiadów przyjmują sekretariat Samopomocy Matek ul. Uniwersyteckiej 2 biuro „Rola” w wtorki 5—6 p. M. Stojkowska — z Biura „Rola” 10 od 4—5 p. Maleszewska — Biskupia 12 od 3—4 p. Lubońska — Antokol Senatorska 15 od 10—11-iej, p. Iwaszkiewiczowa — Zawalna 8 od 2—3 pp.

— Oświadczenie. Oświadczam, że artykułem swoim p. t. „XXX Środa Literacka czyli Zart, Satyra, Ironia i Głębsze znaczenie”, umieszczonym w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 4 lutego r. b., nie miałem zamiaru dotknąć osobistości żadnej z osób, których utwory w tym artykule omawiałem w tonie satyrycznym, że w szczególności zwróty, dotyczące p. Julji Wichert-Kajruksztosowej nie miały na celu obrazić ją pod jakimkolwiek względem. Ponieważ mimo mojej woli pewnymi zwrotami p. Kajruksztosowa czuła się dotkniętą, wraz z żalem niejednemu mojemu ubolewaniu z tego powodu. Jotwu.

Teatr i muzyka.

— Teatr „Reduta” na Pohulance. „Wilki w nocy”. Dnia o godz. 20-iej, po raz 10-ty, komedia Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy”. Jutro „Wilki w nocy”.

— „Wilki w nocy” na rzecz Br. Pom. P. Szk. Techn. W sobotę na rzecz Brat. Pom. Państwowej Szkoły Technicznej odbędzie się przedstawienie komedii Rittnera „Wilki w nocy”. Bilety w sprzedaży u członków Bratniej Pomocy P.S.T. Trzecie szkolne przedstawienie „Sukowickiego”. W sobotę o godz. 4-iej popoł., za zgodą Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego sztuka Stefana Żeromskiego „Sukowicki”. Ceny miejsc po 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje Sekretariat Reduty od godz. 10-iej do 2-iej i od 6-iej do 7 m. 30 wiecz.

— Teatr Polski sala „Lutnia”. N.O.S. „Nie ożenie się” Szeńska święta ta sztuka, grana będzie dziś po raz ostatni. W rolach głównych: Z. Kusłówna, Z. Molska, I. Larowska, K. Wyrwicz-Wichrowski i Z. Opolski.

— Jutrzejka premiera. Jutro po raz pierwszy grana będzie świetna krotkochwila Hennequina p. t. „Moje Bobo”. Wykonawcami będą E. Frenklówna, I. Larowska, H. Rychłowska, M. Lelska, K. Wyrwicz-

Nowy transport żyła dla Wilna.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym przybyło do Wilna 6 nowych wagonów żyła, które zostało sprowadzone na rynek wileński w związku z nieuzasadnioną zwyżką cen na mąkę razową.

Wichrowski, M. Dąbrowski, L. Detkowski, St. Bruskiewicz, Z. Relski i inni. Reżyseruje K. Wyrwicz-Wichrowski.

— Poranek-koncert w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-poranek organizowany przez Związek Pracy Społecznej Kobiet na rzecz ochrony i stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Program koncertu zapowiada się nader interesujący.

Udział biorą: art. opery M. Skowrońska-Szmurłowa (śpiew), E. Olszewski (śpiew) oraz kwartet smyczkowy, który wykona kwartet myślowy A-moll Mozarta i Andante Czerepaninowa. Bilety do nabycia w cukierni Czerwonego Strilla w czwartek i piątek od godz. 6—10 wiecz. w sobotę i niedzielę w kasie Teatru Polskiego od godz. 11-iej rano w ciągu całego dnia.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK 22 marca.

16.25. Chwilka literacka.
16.40. Komunikat harcerski.
16.55. „Znaczenie hodowli drobiu” odczyt z druku „Hodowla” wygłosi prezes Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil. Józef Trzeciak.
17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek”. Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Transmisja z Warszawy. Audycja literacka. „Świt, dzień i noc” Nicodemusa w wykonaniu Marji Malickiej i Al. Węgielki.
19.00. Gazeika radiowa.
19.25. Sygnał czasu i normalności.
19.35. „O budowie atomów” odczyt z druku „Przyroda” wygł. prof. U. S. B. dr. Jan Weyssenhof.
20.00. Transmisja z Warszawy. Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów.
20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.
22.05. Komunikat P. A. T.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bachus” w Wilnie.

Ile Wilno liczy radioamatorów.

Podług ostatnich danych statystycznych na terenie Wilna zarejestrowano 3950 radioamatorów. (s)

Na wileńskim bruku.

— Aresztowanie fałszerzy weksli Władze policyjne aresztowały onegdaj niejakiego Abrahama Judkowskiego i Szmuleja Żubaka obwinionych o fałszowanie weksli i operowanie temi wekslami na sumę około 20 tys. zł.

— Pękł syfon. W fabryce wód mineralnych Koslewa przy ul. Zawalnej 47, pękł syfon, raniąc w lewe oko odtamtąd Isaaka Koslewę, którego przewieziono do kliniki litewskiej.

— Podrutek. Na chodniku, około domu Nr. 18, przy ul. Zarzeckiej, znaleziono podrutek płci żeńskiej w wieku około 2-mcy, którego umieszczono w przytulku Dzieciątka Jezus.

— Papierosy z przemytu. W mieszkaniu Ity Percowicz i Rywy Gołb, przy ul. Lidzkiej 13, funkcjonariusze Wydziału Śledczego ujawnili pół kg. tytoniu i 100 szt. papierosów, pochodzących z przemytu.

Kino-teatr „HELIOS”, Wileńska 38. Dziś! Najbardziej atrakcyjny program Wilna.

Na scenie: Ostatnie nowości repert. Warszawy! Występy ulubieńców Wilna i Warszawy!

N. BOLSKEJ,
A. CIELECKIEJ,
W. ZDANOWICZA
I M. DOBROWOLSKIEGO.

Groteskal Parodjal Zart niewinny! Pieśń upojona! Ironja! „August! August!” „Szkola pocatunków”—wykład dla dorosłych dzieci. „Prelekcja o winosie wileńskiej 1928 r.” etc.

Na ekranie: Superfilm erotyczny

„Ubóstwiana”

najczarown. poemat miłości i tańca z bosko zbudowaną, czarod. piękna, oszałamiającą w grze i tańcu Lili Damitą.

Film ten z serii wszechświatowych szlagierów. Seansy od godz. 4-iej. 875

PROSTY I TŁUMIŁY DROGOMI
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHOROBYCH—FARMACEUTYKA
AP. KOWALSKI

DOKTOR MEDYCYN

A. CYMBLER

Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie.

Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10—2 i 4—7. 691

KINO
„PICCADILLY”
UL. WIELKA 42.

Dziś! Największe arcydzieło filmowe doby obecnej.

„CAR IWAN GROŹNY”

W roli głównej najwybitniejsi artyści Teatru Stanislawskiego w Moskwie—KACZAŁOW, LEONIDOW I A. ASKWAROWA. Sadystyczne rzady degenaraty. Bestjalstwa siepaczy carskich. Film ten jest przedmiotem podziwu na całym świecie. Ostatni wyraz techniki, gry i reżyserii.

Od d. 21-go do 26-go marca b. r. włącznie będą wyświetlane filmy:

„POKUSA”

dramat w 9 aktach na tle najpiękniejszych krajobrazów górskich. Śmiertelna walka z orłem nad przepaścią. Widok lawiny zasypującej całą wioskę. Zdział dokonano z straszliwym niebezpieczeństwem dla życia. W rolach głównych Helga Thomas, Charles de Polgt i Rudolf Rittner. Nad program: „DAREMNY TRUD”—farsa w 2-ach aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. W poczekalni koncerty „Radio”. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Ostatni seans o g. 10-iej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „WIDMO LUWRU”.

Dziś wspaniały program! „Tancerka z Sewilli”

przepiękny dramat egzotyczny hiszpański w 10 aktach, z życia toreadorów. W roli głównej powna i uroczą PRISCILA DEAN. Sensacyjne walki toreadorów z bykami! Czarujące tańce hiszpańskich rusalek! Emocjonująca treść dramatu. Początek seansów o godz. 5 ej, w niedzielę i święta o g. 4. Ceny biletów od 55 gr. W kasie kina przyjmują się zapisy na lekcje solowego śpiewu u p. M. WOROTYŃSKIEGO.

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego)
823

T-wo wydawnicze „POGOŃ” Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
UL. ŚW. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Na przedstawienia, koncerty, bale, wiece, odczyty wynajmuje się Teatr „Palace” WIELKA 47, tel. 495. 828

LASY
kupujemy za gotówkę. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Dr. Suszyński
Spec. choroby weneryczne, niemocz piciowa, skórne. Przyjm. od 9—12 i 4—7. Ul. Mickiewicza 30. 690

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 692

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. Mickiewicza 4. Tel. 1090. 689

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne i skórne. WILEŃSKA 11, telefon 640. W. Z. P. Nr 13 406

W składzie papieru Kijentka. — Proszę o rolę papieru toaletowego. Ekspedjent. — Nie mogę pani niestety służyć; świeża przesyłka otrzymamy dopiero w następnym tygodniu. Kijentka. — Hm... tak długo nie mogę czekać.

Kupię natychmiast: 1) MYNEK wodny z kilku lub kilkunastu ha ziemi — względnie wydzierżawie; 2) parę dochodowych DOMÓW w cenie 2—3½ tys. dol. Zgłoszenia: ul. A. Mickiewicza 1, m. 11. 829

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rekopisów Redakcja nie wraca! Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście i I i II str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitoryj) kronika rekl.—za wiersz—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% drożej. Zagraniczne 80% drożej. Oddział w Grednie—Orzechowej 5, tel. 360.

Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca T-wo „Pogoń”. Red. Wł. „Pogoń”. Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.